Zadania dla klasy 1a 31.03. wtorek wych. Ewa Umerska

30.03.- wtorek – podręcznik (czytanka) tekst,, Błękitna planeta” str. 34-35- proszę o przeczytanie 2 tekstów i obejrzenie obrazków. Ustną odpowiedzieć na pytania 1-3 u dołu strony. Proszę o przeczytanie dzieciom tekstu ,, Maszyny napędzane wodą” str.36 i ustną odpowiedź na pytania 1-2. Proszę w zeszycie od przyrody narysować trzy stany skupienia wody to znaczy: 1 stan lód-słoik z lodem, 2 stan płynny- słoik z wodą, 3 stan para- podgrzewany słoik czy czajnik z gotującą się wodą - para ( na całą stronę –do oceny po powrocie do szkoły) Ćwiczenia: edukacja polonistyczna str. 36 -37 ćw.1-4

 edukacja matematyczna str.38-39 ćw. 1-4

Codziennie śpiewaj piosenkę ,,Marzec czarodziej” 1 zwrotkę ,żeby nauczyć się jej na pamięć.

W-F- Balansowanie różnymi przedmiotami. Weź do ręki piłkę lub gumową ,szmacianą zabawkę, jabłko lub to co masz – co nadaje się do podrzutów lewą i prawą ręką oraz oburącz. Potem podrzucaj i klaszcz, potem podrzucaj spod kolana i łap. Miłej zabawy.

 Etyka- Wysłuchanie opowiadania ,,Trzej synowie” Brunona Ferrero.

Proszę o porozmawianie z dziećmi o przesłaniu wynikającym z treści- który syn był cnotliwy, co to znaczy cnota, który syn najbardziej kochał mamę, który najbardziej jej pomagał. Ludzi poznajemy po czynach. A ty jako dziecko jak pomagasz w domu? Zadanie domowe ( ocenię po powrocie) na kartce od bloku narysuj ilustrację do wysłuchanego tekstu.

„Trzej synowie” Bruno Ferrero

Trzy kobiety szły do studni, aby zaczerpnąć z niej wody. Na kamiennej ławce, w pobliżu fontanny, siedział starszy człowiek i przysłuchiwał się ich rozmowom.
Każda z kobiet wychwalała swojego syna.
„ Mój syn”, mówiła pierwsza, „ jest tak zwinny i bystry, że nikt nie jest w stanie mu dorównać”.
„ Mój syn”, mówiła druga, „ śpiewa jak słowik. Nie ma nikogo na świecie, kto mógłby poszczycić się tak pięknym głosem, jak on”.
„ A ty, co powiesz o swoim synu?”, zapytały trzecią kobietę, która nic nie mówiła.
„ Sama nie wiem, czy mogę powiedzieć coś niezwykłego o moim dziecku”, odpowiedziała tamta. „ Jest dobrym chłopcem, tak jak wielu innych. Nie robi jednak nic specjalnego...”.
Kiedy dzbany były już pełne, kobiety skierowały się w stronę domu. Podążył za nimi również starzec. Naczynia były ciężkie i ramiona kobiet uginały się od wysiłku.
W pewnym momencie zatrzymały się, aby móc trochę odpocząć.
Podbiegło wtedy do nich trzech młodzieńców. Pierwszy rozpoczął natychmiast jakieś widowisko: oparł dłonie na ziemi i zaczął wywijać koziołki, wierzgając nogami w górze, a potem zaczął wykonywać salta.
Kobiety przyglądały mu się z zachwytem: „ Ach, jaki zręczny!”.
Drugi chłopiec zaraz zaintonował jakąś piosenkę. Głos miał tak piękny, jak słowik. Kobiety przysłuchiwały mu sie ze wzruszeniem w oczach: „ Ach, cóż to za anioł”.
Trzeci z chłopców podszedł w stronę matki, zarzucił na siebie ciężką amforę i zaczął ją dźwigać przy jej boku.
Wtedy kobiety zwróciły się do starca: „Co powiesz o naszych synach?”.
„ O synach ?”, zawołał ze zdziwieniem starzec. „Widziałem tylko jednego!”.

